

Protokół

z posiedzenia połączonych Komisji Rady Miejskiej w Więcborku: Budżetu i Finansów, Rolnictwa Ochrony Środowiska, Infrastruktury Gminnej i Porządku Publicznego oraz Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych odbytego w dniu 25.02.2025r.

Posiedzenie odbyło się w Centrum Aktywności Seniora w Więcborku.

Posiedzenie trwało od godz. 14:30 – 17:15

Obecność według załączonej listy obecności – obecnych 13/15 radnych.

Radne nieobecne usprawiedliwione – p. Natasza Ksobiak, p. Sylwia Świerczewska - Łaznowska

Spoza składu Komisji w posiedzeniu uczestniczyli:

- | | |
|---|----------------------|
| 1. Burmistrz Więcborka | - Waldemar Kuszewski |
| 2. Zastępca Burmistrza Więcborka | - Jacek Masztakowski |
| 3. Skarbnik Gminy Więcbork | - Alina Kruk |
| 4. Kierownik Referatu Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Dróg UM w Więcborku | - Tomasz Fifielski |
| 5. Łowczy Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego w Bydgoszczy | - Paweł Toczko |
| 6. Leśniczy Ośrodka Hodowli Zwierzyny Nadleśnictwa Lutówko | - Marcin Schmidt |
| 7. Leśniczy Ośrodka Hodowli Zwierzyny Nadleśnictwa Runowo | - Maciej Ryduchowski |
| 8. Przedstawiciel Koła Łowieckiego „Oręż” | - Cezary Murawiec |
| 9. Przedstawiciel Koła Łowieckiego „Leśnik” | - Adam Kubiak |
| 10. Przedstawiciel Koła Łowieckiego „Szarak” | - Jerzy Pilkiewicz |

W części posiedzenia uczestniczył Kierownik Referatu Inwestycji, Planowania Przestrzennego p. Michał Bąk wraz z Inspektorem ds. Gospodarki nieruchomościami UM w Więcborku p. Monika Kusior.

Posiedzenie połączonych Komisji RM poprowadził Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Infrastruktury Gminnej i Porządku Publicznego Rady Miejskiej w Więcborku p. Jacek Kabattek.

Rozpoczynając posiedzenie **Przewodniczący Komisji** powitał wszystkich obecnych i przypomniał porządek obrad posiedzenia, który obejmował:

Porządek obrad:

I część posiedzenia godz. 14:30 – wizja lokalna nieruchomości przy ulicy Gdańskiej 21 w Więcborku /radni spotykają się na miejscu wizji – przy budynku, w którym mieści się Przychodnia Weterynaryjna/

II część posiedzenia – kontynuacja posiedzenia w sali Centrum Aktywności Seniora przy ul Mickiewicza 22B w Więcborku.

1. Podsumowanie ustaleń przeprowadzonej wizji lokalnej.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie organizacji wspólnej obsługi kasowej jednostek budżetowych Gminy Więcbork.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustalenia diet sołtysów.
4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustalenia pomników przyrody na terenie gminy Więcbork.
5. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zniesienia formy ochrony przyrody pomnika przyrody drzew wchodzących w skład pomnika przyrody „Aleja Dębowa w Runowie Krajeńskim”.
6. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uzgodnienia terminu i zakresu konserwacji na rzece Rów Kawelski w granicy Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego „Torfowisko Messy”.
7. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Więcbork.
8. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustalenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
9. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wprowadzenia Regulaminu udzielania dotacji celowych w ramach Programu priorytetowego "Ciepłe Mieszkanie" na terenie Gminy Więcbork.
10. Informacja Kół Łowieckich dotycząca sanitarnego odstrzału dzików związanego z zagrożeniem ASF oraz wypłaty odszkodowań dla rolników za szkody w uprawach spowodowane przez zwierzynę łowną.
11. Sprawy różne.

Do przedłożonego porządku obrad Przewodniczący Komisji zaproponował wprowadzenie zmian w postaci:

- Wprowadzenie, jako pkt 3 pozycji „Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Sępoleńskiego”,

- zdjęcie z pkt 10 pozycji „Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wprowadzenia Regulaminu udzielania dotacji celowych w ramach Programu priorytetowego "Ciepłe Mieszkanie" na terenie Gminy Więcbork

Burmistrz Więcborka odnosząc się do zdjęcia pozycji z pkt 10 wyjaśnił, że Regulamin został przygotowany wraz z odpowiednimi załącznikami, ale powstał spór prawny, czy program ten i pomoc udzielania mieszkańcom jest pomocą publiczną. Dlatego też Gmina Więcbork występuje do Urzędu Ochrony Konsumentów i Konkurencji o interpretację tego zagadnienia. Taka opinia jest niezbędna do prawidłowego procedowania uchwały i regulaminu. Poza tym Gmina jest w tym zakresie, w kontakcie z Regionalną Izbą Obrachunkową w Bydgoszczy.

W związku ze zmianą następuje korekta numeracji punktów porządku obrad. Pozostałe punkty przyjmują numerację dalszą.

Porządek obrad część II po zmianie:

1. Podsumowanie ustaleń przeprowadzonej wizji lokalnej.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie organizacji wspólnej obsługi kasowej jednostek budżetowych Gminy Więcbork.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Sępoleńskiego.
4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustalenia diet sołtysów.
5. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustalenia pomników przyrody na terenie gminy Więcbork.
6. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zniesienia formy ochrony przyrody pomnika przyrody drzew wchodzących w skład pomnika przyrody „Aleja Dębowa w Runowie Krajeńskim”.
7. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uzgodnienia terminu i zakresu konserwacji na rzece Rów Kawelski w granicy Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego „Torfowisko Messy”.
8. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Więcbork.
9. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustalenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
10. Informacja Kół Łowieckich dotycząca sanitarnego odstrzału dzików związanego z zagrożeniem ASF oraz wypłaty odszkodowań dla rolników za szkody w uprawach spowodowane przez zwierzynę łowną.
11. Sprawy różne.

Przewodniczący Komisji przystąpił do przegłosowania porządku obrad po zmianach.

Obecnych 13 radnych

Porządek obrad przyjęto jednogłośnie

Następnie Przewodniczący Komisji przystąpił do realizacji II części posiedzenia, tj. podsumowania ustaleń przeprowadzonej wizji lokalnej nieruchomości przy ul. Gdańskiej 21 w Więcborku.

Przewodniczący Komisji otworzył dyskusję.

Radny Jan Antczak mówił, że po przeprowadzonej wizji lokalnej nadal podtrzymuje swoje stanowisko negatywne wobec sprzedaży przedmiotowej działki wnioskodawcy. W tej sprawie staje po stronie mieszkańców budynku sąsiadującego z nieruchomością, którzy są przeciwni jej zbyciu przez Gminę Więcbork.

Przewodnicząca RM stwierdziła, że jest za tym, aby sprzedać nieruchomość, ale pod pewnymi warunkami. Na dziś nie można całkowicie zastrzec, aby wnioskowany teren był przeznaczony na zabudowę wielolokalową. Na teren wydana jest decyzja o warunkach zabudowy, którą można w każdej chwili zmienić i przypuszcza, że zainteresowany z tej właśnie opcji skorzysta na potrzeby rozbudowy istniejącej zabudowy związanej z prowadzoną działalnością gospodarczą. Radna wyraziła też wątpliwość, co do prowadzenia w tej lokalizacji działalności, która związana jest z przetwarzaniem chemikaliów, głośną pracą maszyn, przemieszczającym się dużym transportem samochodowym.

Radna Iwona Bonecka powiedziała, że rozumie racje przedstawione przez osoby sąsiadujące z nieruchomością, niemniej, jednak, gdyby nie wyrazić zgody na sprzedaż, byłoby, to niespójne z polityką Gminy, która chce promować przedsiębiorczość i dbać o jej rozwój. Byłoby, to też ograniczenie możliwości rozwoju. Uważała ponadto, że kwestia ewentualnych chemikaliów, hałasu, itp. jest właściwie monitorowana przez samego przedsiębiorcę oraz odpowiednie służby. Co do samej działki, oczywiście chciałby, aby docelowo powstał tam budynek mieszkalny, chociaż wiadomo, że może to ulec zmianie i powstanie w tym miejscu, np. droga. Nawet, gdyby powstała tam droga nie byłaby ona tak często uczęszczana w porównaniu z ruchem, jaki odbywa się na drodze wojewódzkiej przy ul. Gdańskiej. Kolejnym argumentem za sprzedażą działki jest jej cena oszacowana przez rzeczoznawcę. Są, to duże pieniądze – 190.000, 00 zł, dlatego też jest za sprzedażą przedmiotowej nieruchomości.

Radna Beata Lida uznała, że nieobecność głównego zainteresowanego pomimo zaproszenia na wizję lokalną jest dla niej niezrozumiała i lekceważąca w stosunku do radnych.

Burmistrz Więcborka rozwijając nieco temat wskazał, że jeżeli chodzi o historię procedowania sprzedaży części działki gminnej, to wnioskodawca rozmawiał już z nim wcześniej, że jest zainteresowany wykupem części, tej działki. Argumenty, które wówczas podawał dotyczyły względów skomunikowania mieszczącej się w lokalizacji firmy. Obecnie tiry przyjeżdżające do firmy mają problem z wjazdem i swobodnym manewrowaniem na placu. Już wówczas zaczęto rozmowy o podziale tej dużej działki. Część z radnych poprzedniej kadencji zapewne pamięta, iż już wtedy odbyła się wizja lokalna na tej działce. Analizując temat dogłębnie wspólnie z Kierownikiem Referatu Inwestycji /.../ stwierdzono,

że jest to na tyle atrakcyjna lokalizacja, że można by było w tym miejscu wybudować budynek wielorodzinny. Wystąpiono, zatem do Zarządu Dróg Wojewódzkich o zgodę na zjazd z drogi wojewódzkiej, tak, aby działka miała niezależny zjazd z drogi wojewódzkiej, a tym samym podniesiona zostałaby atrakcyjność i wartość nieruchomości. Kolejnym ruchem Gminy Więcbork, było wydanie decyzji o warunkach zabudowy na budynek wielolokalowy, co po raz kolejny spowodowało wzrost wartości działki. Podział tej działki został dokonany w ten sposób, aby zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców sąsiadujących, budynek gospodarczy wraz z garażami pozostał nadal w działce gminnej. Oszacowana cena wywoławcza działki netto 190.000, 00 zł w przetargu nieograniczonym. Burmistrz przekonywał, że jeżeli chciałby sprzedać ją tylko na drogę podzieliłby nieruchomość w ten sposób, żeby zmieściła się tam droga i zaproponowałaby, aby sprzedać ją, np. za 30.000, 00 zł - 40.000, 00 zł. Należy również zwrócić uwagę na aspekt wskazany również przez radną Bonecką, tj., że nie wiadomo, kto ostatecznie kupi tą działkę, może to będzie wnioskodawca, a może ktoś zupełnie inny. Przyjmując, że nawet, jeżeli kupiłby, to wnioskodawca i przeznaczył na swoją działalność, jako przedsiębiorca, to czy jest to niewłaściwe, że samorząd daje możliwość rozwoju lokalnemu przedsiębiorcy? Inna istotna w tym względzie rzeczą jest to, że teren, o którym mowa nie jest obecnie w jakiś szczególny sposób zagospodarowany, który mógłby wzbudzić dylematy moralne powodujące zaniechanie procedur dotyczących sprzedaży. Podsumowując Burmistrz stwierdził, że wszystko zostało przygotowane na tyle racjonalnie, że nawet, jeżeli wnioskodawca będzie chciał nieruchomość przeznaczyć tylko na własną działalność gospodarczą, to zapłaci za grunt 126, 00 zł za m² minimum. Nie wyklucza się też opcji, że kupi, to ktoś, kto będzie chciał wybudować w tym miejscu budynek wielolokalowy. Zaznaczył także, że mieszkańcy sąsiadujący z nieruchomością, o której mowa, nie zostają pozbawieni przestrzeni do użytku własnego, bo zgodnie z tym, co przedstawia mapka /radni otrzymali mapkę do wglądu/ teren sięgający, aż do wysokości płotu jest do ich dyspozycji.

Radny Krzysztof Sławek nawiązując do podniesionej w wypowiedziach uciążliwości prowadzenia działalności zapytał, czy są w tej mierze oficjalne skargi, bądź wiedza o prowadzonych postępowaniach administracyjnych. Chciał też wiedzieć, czy były jakieś ewentualne rozmowy na temat wykorzystania przedmiotowego gruntu przez Gminę Więcbork.

Burmistrz Więcborka odnosząc się do powyższego podał, że jeżeli chodzi o postępowanie dotyczące, jakiś nieprawidłowości Gmina kieruje takowe do właściwego Referatu Starostwa Powiatowego w Sępólnie Krajeńskim i z tego, co wie były zgłoszenia dotyczące odprowadzania popłuczyn do kanalizacji deszczowej. Niemniej ta sprawa została wyjaśniona i nic nie wie, żeby w ostatnim czasie pojawiły się podobne wątki. Jeżeli chodzi o koncepcje Gminy, co do wykorzystania terenu, to dotychczas nie było żadnych innych wniosków. Teren ten w Studium Zagospodarowania Przestrzennego przeznaczony jest, jako teren pod inwestycje i rozwój przedsiębiorczości.

Radna Dorota Wnuk wyraziła nadzieję, że uciążliwość, która wystąpiła parę lat temu w związku z prowadzoną działalnością została ostatecznie wyjaśniona i podobne sytuacje nie mają miejsca. Jednakże w związku z tym, że wnioskodawca się nie pojawił, nie przedstawił radnym swojego pomysłu na rzeczony teren i tego, jak w sposób polubowny załatwić sprawę z sąsiadami, na dzień dzisiejszy nie może się zgodzić na tą sprzedaż. Jeżeli, jednak działka jest atrakcyjnie położona, to być może jej wartość jeszcze wzrośnie i niekoniecznie teraz należy podejmować decyzję o jej sprzedaży. Niewykluczone też, że pojawi się inny inwestor, który rzeczywiście będzie chciał postawić tam budynek wielolokalowy.

Przewodnicząca RM była zdania, że jeżeli w tym kontekście mowa o dbałości rozwoju gminy Więcbork, to jest wiele atrakcyjnych działek na jej terenie, których nie sprzedajemy. Bardzo rzadko podejmowane są uchwały sprzedaży tego typu nieruchomości, więc może warto w tą stronę pójść. Swego czasu interweniowała w sprawie opłaty za użytkowanie wieczyste dużych użytkowników i w tej sprawie nic, póki, co się nie dzieje, a to jej uwaga w kwestii tego, z czego Gmina mogłaby czerpać ewentualne korzyści. Oczywiście uważa, że działka będąca przedmiotem dyskusji jest gruntem bardzo atrakcyjnym i należy ją sprzedać, ale być może poprzedzić tą sprzedaż przystąpieniem do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i zbyć nieruchomość za dobre pieniądze pod budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne. Wówczas też będzie pewność, że nabywca nic innego ponad to, co wskazuje plan, na tej nieruchomości nie wybuduje. Jest, to prawo miejscowe i jego zmiana wymaga zupełnie innej procedury, na którą wpływ ma Rada. Natomiast decyzja o warunkach zabudowy, która obecnie jest na tą działkę, nie blokuje niczego, bo może przez nabywcę zostać zmieniona i Gmina mu tego nie zablokuje. Z drugiej strony wnioskodawca prowadzi działalność w dwóch miejscach, zatem jeżeli w tym konkretnym miejscu warunki nie pozwalają mu na rozwój może rozwijać się w tej drugiej lokalizacji i nie powodować uciążliwości dla mieszkańców posesji sąsiednich. Osobiście stoi na stanowisku, że miejsce przy ul. Gdańskiej nie jest odpowiednim do prowadzenia tego typu działalności, a jest przekonana, że zakup gruntów przyległych ma ta obecnie prowadzoną działalność rozwinąć.

Przewodniczący Komisji przyznał, że propozycja opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tej lokalizacji jest godna rozważenia i ma sens.

Radna Bonecka powiedziała, że jakkolwiek, by na to nie spojrzeć byłoby to jej zadaniem podcinanie skrzydeł przedsiębiorczości. Ponadto nie ma pewności, co do tego, kiedy i kto zechce tą działkę kupić i za jakie pieniądze.

Radna Beata Lida wątpiła w to, że przedsiębiorca, który wnioskuje o kupno nieruchomości będzie chciał rozwijać w tym miejscu budownictwo mieszkaniowe. Podobnie, jak Burmistrz uważała, że miastu brakuje budownictwa mieszkaniowego dla mieszkańców i jest całym sercem za tym, aby tam takie budynki powstały. Podchodzi z szacunkiem do wszystkich przedsiębiorców i inicjatyw zmierzających do rozwoju ich działalności, ale stawiając na szali ten rozwój i rozwój mieszkalnictwa jest zdecydowanie za progresem w sferze budownictwa mieszkaniowego. Reasumując, jest za wnioskiem Przewodniczącej RM, aby podnieść temat opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla omawianego terenu stricte pod mieszkalnictwo.

Burmistrz Więcborka odnosząc się do zarzutu zbyt małej sprzedaży działek pod rozwój przedsiębiorczości stwierdziła, że takowe są wówczas, kiedy pojawiają się osoby tym zainteresowane. Nie robi się podziału działek ot tak sobie, ale wówczas, kiedy pojawi się ktoś zainteresowany nabyciem takiej nieruchomości. Burmistrz zaznaczył również, że nigdy nie mówił, że nabywca zainteresowany kupnem nieruchomości przy ul. Gdańskiej wybuduje na niej budynek wielorodzinny. Powiedział natomiast, co Gmina Więcbork zrobiła, żeby zwiększyć wartość tej nieruchomości, a zrobiła wszystko, żeby ją podwyższyć i nie sprzedać za niską cenę.

Przewodniczący RM zamknął dyskusję i przystąpił do zaopiniowania sprzedaży działki w formie przetargu ustnego nieograniczonego

Obecnych 13 radnych

Za pozytywnym zaopiniowaniem głosowało - 3 radnych

Przeciwnych
Wstrzymało się od głosu

- 5 radnych
- 5 radnych

Propozycja upadła

Przewodnicząca RM zgłosiła wniosek formalny o przystąpienie do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru, gdzie znajduje się przedmiotowa działka i przeznaczyć je na budownictwo wielorodzinne.

Następnie Przewodniczący Komisji przystąpił do głosowania na złożonym wniosku formalnym zgodnie z treścią zaproponowaną przez Przewodniczącą RM p. Annę Łańską

Obecnych 13 radnych

Za wnioskiem głosowało	- 9 radnych
Przeciwnych	- 0 radnych
Wstrzymało się od głosu	- 4 radnych

Wniosek przeszedł

W dalszej części Przewodniczący Komisji przekazał głos Skarbnik Gminy Więcbork p. Alinie Kruk, która omówiła projekty opracowanych uchwał finansowych

a) w sprawie organizacji wspólnej obsługi kasowej jednostek budżetowych Gminy Więcbork,

Konieczność wywołania tego projektu wynika z konieczności uaktualnienia podmiotów, tj. jednostek organizacyjnych, dla których Urząd Miejski w Więcborku jest jednostką obsługującą w zakresie działalności kasowej. Powodem jest fakt, że Miejsko – Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Więcborku z nowym rokiem przekształcił się w Centrum Usług Społecznych w związku, z czym w § 1 ust. 1 pkt 12 zamienione zostały nazwy jednostek. Pozostałe zapisy uchwały nie ulegają zmianie. W momencie uchwalenia tej uchwały uchwała z czerwca ubiegłego roku starci moc.

Uwag nie wniesiono.

Przewodniczący Komisji przystąpił do zaopiniowania projektu uchwały

Obecnych 13 radnych

Opinia Komisji jednogłośnie pozytywna

b) w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Sępoleńskiego,

Gmina Więcbork wspólnie z pozostałymi samorządami powiatu sępoleńskiego, co roku korzysta ze środków Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych, tj. komunikacji publicznej. Organizatorem transportu zbiorowego o charakterze użyteczności publicznej jest Powiat Sępoleński. Połączenia zapewniają głównie dojazd w godzinach porannych i popołudniowych do większości miejscowości, tak, aby młodzież szkół średnich mogła

swobodnie dojechać i wrócić ze szkół. Z połączeń tych korzystają również inni mieszkańcy chcący załatwić swoje sprawy, a którzy nie posiadają własnego środka transportu. Wnioskodawcą do Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych jest Powiat Sępoleński, a gminy partycypują we wkładzie własnym. Przedmiotowy projekt uchwały reguluje udzielenie pomocy finansowej dla Powiatu Sępoleńskiego w kwocie dotacji celowej 30.000, 00 zł. na dofinansowanie realizacji organizacji publicznego transportu zbiorowego. Środki w tej wysokości i na ten cel są zabezpieczone w budżecie Gminy Więcbork.

Przewodniczący Komisji otworzył dyskusję.

Radna Beata Lida zapytała, czy wszystkie gminy powiatu w takiej samej kwocie partycypują w kosztach organizacji transportu i, czy ta kwota jest wystarczająca, czy też Powiat upominał się o jej zwiększenie z uwagi na rosnące ceny.

Skarbnik Gminy Więcbork odpowiedziała, że z tego, co jej wiadomo raczej wszystkie gminy w jednakowym zakresie dokładają się do tego zadania i środki te, jako dotacja podlegają rozliczeniu. Z rozliczenia za ubiegły rok Gmina Więcbork otrzymała zwrot w wysokości ponad 10.000, 00 zł.

Przewodniczący Komisji zamknął dyskusję i przystąpił do zaopiniowania projektu uchwały

Obecnych 13 radnych

Opinia Komisji jednogłośnie pozytywna

Projekt uchwały w sprawie ustalenia diet sołtysów **przedstawił Burmistrz Więcborka p. Waldemar Kuszewski.**

Zgodnie z art. 37 b ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym Rada gminy może ustanowić zasady, na jakich przewodniczącemu organu wykonawczego jednostki pomocniczej – sołtysowi – będzie przysługiwała dieta.

Niniejszy projekt uchwały został opracowany i przedłożony zgodnie z postulatami radnych oraz sołtysów. Jego celem jest zwiększenie wysokości wynagrodzenia dla sołtysów. Wskaźnik zwiększenia diet wynika ze skumulowanego wskaźnika inflacji za lata 2022, 2023 i 2024. Ten skumulowany wskaźnik inflacji za trzy lata wynosi 32% i o ten wskaźnik podniesione zostały uposażenia sołtysów w przedłożonym projekcie.

Dieta w formie kwartalnie wypłacanego ryczału zależy od liczby mieszkańców danej jednostki pomocniczej:

- do 500 mieszkańców w wysokości **530,00 zł.** miesięcznie /było 400, 00 zł/,
- powyżej 500 mieszkańców do 1000 mieszkańców w wysokości **620,00 zł.** miesięcznie /było 470, 00 zł/,

- powyżej 1000 mieszkańców w wysokości **730,00 zł.** miesięcznie /było 550, 00 zł/.

Przewodniczący Komisji otworzył dyskusję.

Przewodnicząca RM zapytała ilu jest sołtysów pobierających najwyższą stawką.

Dwóch – **odpowiedział Burmistrz Więcborka.**

Radny Marek Kuś chciał wiedzieć ile wynosiła ostatnia podwyżka i kiedy ona była.

Burmistrz Więcborka podał, że ostatnia podwyżka była w roku 2022 niestety nie pamięta, jaka była jej wysokość.

Zastępca Burmistrza Więcborka dodał, że wówczas było to przejście z rozliczania w formie inkaso, czyli innych zasad naliczania uposażenia dla sołtysów.

Radny Jan Antczak mówił, że w trakcie szkolenia dla sołtysów zorganizowanym przez Gminę Więcbork, prowadzący szkolenie wspomniał, że ugrupowanie PSL chce przygotować projekt ustawy dotyczący wprowadzenia pensji dla sołtysów.

Zastępca Burmistrza Więcborka wskazał, że taki projekt o wynagrodzeniu sołtysów wisi w Sejmie już od 5-6 lat i przypuszcza, że nadal nie będzie się z nią nic działo. Niemniej projekt zakłada naliczanie procentowe uposażenia od minimalnego wynagrodzenia. Zgodnie z tym byłaby, to kwota 1000, 00 zł miesięcznie, ale problem był w tym, kto miałby te środki płacić, tj. Skarb Państwa, czy budżet gminy. Gminy się na, to nie zgadzały, bo kwota 1000, 00 zł dla małych gmin byłaby dużym obciążeniem. Wątpliwym jest, zatem, aby w tej formie, ta ustawa przeszła. Kiedyś nie było diet, a sołtysi byli rozliczani w ramach inkaso w zależności od tego, ile sołtys zebrał podatku. Natomiast w 2022 r. wprowadzone zostały diety wprowadzające kryterium ilości mieszkańców w danym sołectwie. Uważa, że jest to w miarę racjonalne rozwiązanie i, to, na, co w tej chwili Gminę Więcbork stać.

Radny Krzysztof Sławek zapytał, czy diety sołtysów są w jakiś sposób oskładkowane.

Nie – **odpowiedział Burmistrz Więcborka.** Kontynuując wyjaśnił, że kiedy wcześniej podejmowano uchwałę analizowano, to tak, żeby rzeczywiście te świadczenia, które są wypłacane dla sołtysów na rękę, jak najwyższe. Dlatego podjęto decyzję, że będą to diety, co oznacza, że kwoty wymienione w projekcie są tożsame z tymi, które sołtysi otrzymują na konto. Należy również pamiętać o tym, że choć sołtysi w różnej formie i formule z tego korzystają, sołtysi również otrzymują inkaso od pobranych podatków w wysokości 3%.

Przewodnicząca RM powiedziała, że jej zdaniem, jeżeli ktoś startuje w wyborach na radnego i sołtysa, to nie powinien być człowiek, który powinien liczyć na to, że dostanie dietę. Funkcja zarówno radnego, jak i sołtysa ma bardziej wymiar społeczny.

Zastępca Burmistrza Więcborka podał, że, gdyby prześledzić uchwały podejmowane w sprawie diet sołtysów, w każdej z nich zauważyć można, że dieta wiąże się z wykonywaniem określonych obowiązków: uczestnictwo w sesji, roznoszenie korespondencji, udział w spotkaniach z burmistrzem, często, kiedy sołtys jest jednocześnie radnym dieta jest proporcjonalnie pomniejszana, itp. zaproponowany projekt uchwały zawiera najbardziej optymalne rozwiązania, jeżeli są inne propozycje, to zostaną one rozważone.

Radny Andrzej Wenda uważał, że przedstawiona propozycja jest dobrym kierunkiem zmian. Sołtysowie mają swoje obowiązki, które muszą wypełniać. Jediną jego propozycją jest to, aby corocznie pochylić się nad waloryzacją kwot związaną z inflacją.

Radny Marek Kuś uważał, że propozycja radnego Wendy jest racjonalna i jemu osobiście też ta opcja odpowiada.

Burmistrz Więcborka o ile uznał za racjonalne pochylenie się corocznie nad tą kwestią i rozpatrywać indywidualnie, to daleki jest od tego, żeby zapisywać dziś literalnie, że, co roku będzie się to zmieniało. W tym przypadku jest to ściśle związane z dochodami i wydatkami Gminy i trzeba mieć, to na względzie. Bezsprzeczne jest, to, iż Gmina reaguje i rozważa wnioski w tym zakresie. Proponuje również, aby zaopiniować uchwałę w przedłożonym kształcie, on natomiast przyjmuje wniosek radnego Wendy, aby co roku weryfikować temat i indywidualnie rozpatrywać.

Przewodniczący Komisji zamknął dyskusję i przystąpiono do zaopiniowania projektu uchwały.

Obecnych 13 radnych

Opinia Komisji jednogłośnie pozytywna

Projekty uchwały z zakresu ochrony przyrody i gospodarki odpadami komunalnymi przedstawił Kierownik Referatu Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Dróg UM w Więcborku p. Tomasz Fifielski

a) w sprawie ustalenia pomników przyrody na terenie gminy Więcbork,

Ustanawia się pomnikiem przyrody pojedyncze drzewa:

- Dąb szypułkowy – *Quercus robur*, o obwodzie pnia mierzonym na wysokości 130 cm wynoszącym 340 cm, rosnące na terenie działki o numerze 616, obręb ewidencyjny Runowo Krajeńskie, gmina Więcbork.
- Sosna zwyczajna – *Pinus sylvestris*, o obwodzie pnia mierzonym na wysokości 130 cm wynoszącym 320 cm, rosnące na terenie działki o numerze 616, obręb ewidencyjny Runowo Krajeńskie, gmina Więcbork.
- Czereśnia ptasia – *Prunus avium*, o obwodzie pnia mierzonym na wysokości 130 cm wynoszącym 135 cm, rosnące na terenie działki o numerze 602, obręb ewidencyjny Runowo Krajeńskie, gmina Więcbork.
- Dąb szypułkowy – *Quercus robur*, o obwodzie pnia mierzonym na wysokości 130 cm wynoszącym 368 cm, rosnącym na terenie działki o numerze 25/1, obręb ewidencyjny Nowy Dwór, gmina Więcbork.

Przedstawiony projekt uchwały jest odpowiedzią na wniosek, jaki wpłynął do Urzędu Miejskiego w Więcborku od Nadleśnictwa Runowo w ramach 100-lecia Lasów Polskich w sprawie uznania za pomniki przyrody drzewa, rosnącego na działce nr 616, obręb ewidencyjny Runowo Krajeńskie, gmina Więcbork, oraz na działce 25/1 obręb ewidencyjny Nowy Dwór, gmina Więcbork. Zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie

przyrody - w dalszej części jako: u.o.p., obowiązkiem organów administracji publicznej, osób prawnych i innych jednostek organizacyjnych oraz osób fizycznych jest dbałość o przyrodę będącą dziedzictwem i bogactwem narodowym. Na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 6 u.o.p. formami ochrony przyrody są między innymi pomniki przyrody, których definicja została określona w art. 40 ust. 1 u.o.p. „Pomnikami przyrody są pojedyncze twory przyrody żywej i nieożywionej lub ich skupiska o szczególnej wartości przyrodniczej, naukowej, kulturowej, historycznej lub krajobrazowej oraz odznaczające się indywidualnymi cechami, wyróżniającymi je wśród innych tworów, okazałych rozmiarów drzewa, krzewy gatunków rodzimych lub obcych, źródła, wodospady, wywierzyska, skałki, jary, głązy narzutowe oraz jaskinie”. Stosownie do treści art. 44 ust. 1 u.o.p. ustanowienie pomnika przyrody, stanowiska dokumentacyjnego, użytku ekologicznego lub zespołu przyrodniczo – krajobrazowego następuje w drodze uchwały rady gminy. Zgodnie z art. 44 ust. 3a u.o.p. projekt uchwały w sprawie ustanowienia pomnika przyrody wymaga uzgodnienia z właściwym Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska. Pismem z dnia 15 stycznia 2025 r., znak SR.6121.5.2025 organ wystąpił do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Bydgoszczy o uzgodnienie projektu uchwały. Postanowieniem z dnia 24 stycznia 2025 r. znak WOP.623.1.3.2025 RP Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Bydgoszczy uzgodnił projekt uchwały.

Przewodniczący Komisji otworzył dyskusję.

Radna Iwona Bonecka pytała, czy Gmina Więcbork dysponuje mapą, na której naniesione są wszystkie pomniki przyrody. Zdaniem radnej byłby, to bardzo istotny materiał edukacyjny.

Kierownik Referatu UM p. Tomasz Fifielski wskazał, że aktualnie Referat /.../ Ochrony Środowiska pracuje nad aktualizacją wszystkich pomników przyrody ustanowionych począwszy od roku 1991 kiedy decyzje w tej sprawie podejmowane były rozporządzeniami Wojewody. Te rozporządzenia straciły moc i w przypadku Gminy Więcbork jest jeszcze dziewięć takich rozporządzeń, które należy dostosować do aktualnych zapisów prawnych, tj. przyjęć zgodnie z kompetencją uchwałą przez Radę Miejską w Więcborku. Wówczas w jednym akcie, po dokonaniu uprzedniej weryfikacji i ocenie stanu pomników, umieści się okazy cenne przyrodniczo, wskazując w załączniku ich położenie na mapce poglądowej.

Radny Tomasz Bykowski chciał wiedzieć, w jakim stanie są te drzewa, tj. czy wymagają, zabiegów pielęgnacyjnych, bądź konserwacji.

Kierownik Referatu UM p. Tomasz Fifielski podał, że drzewa są bardzo okazałe i zdrowe, dlatego też Nadleśnictwo je wytypowało, aby ustanowić je pomnikami przyrody.

Przewodniczący Komisji zamknął dyskusję i przystąpiono do zaopiniowania projektu uchwały.

Obecnych 13 radnych

Opinia Komisji jednogłośnie pozytywna

- b)** w sprawie zniesienia formy ochrony przyrody dla drzew wchodzących w skład pomnika przyrody „Aleja Dębowa w Runowie Krajeńskim”,

Przedmiotowy projekt jest pokłosiem wniosku Zarządu Drogowego w Tucholi uchwały i znosi ochronę części drzew wchodzących w skład pomnika przyrody „Aleja Dębowa w Runowie Krajeńskim” z uwagi na fakt, że utraciły one swoją żywotność i walory przyrodnicze oraz dla zachowania bezpieczeństwa powszechnego. Chodzi o dziesięć drzew z gatunku dąb szypułkowy rosnących przy drodze wojewódzkiej. Projekt niniejszej uchwały został uzgodniony pozytywnie z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska w Bydgoszczy na podstawie przesłanej dokumentacji fotograficznej. Wcześniej wyciętych zostało siedem sztuk, a przypadku pozostałych trwają zabiegi pielęgnacyjne. Pod przyjęciu uchwały Burmistrz będzie mógł wydać decyzję na wycinkę drzew, która również będzie podlegała opinii RDOŚ. Po uzyskaniu pozytywnej opinii Zarząd Dróg Wojewódzkich w Tucholi będzie mógł wyciąć wskazane w projekcie uchwały drzewa. Po wycince wykonane zostaną nasadzenia kompensacyjne.

Pytań nie było.

Przewodniczący Komisji przystąpił do zaopiniowania projektu uchwały.

Obecnych 13 radnych

Opinia Komisji jednogłośnie pozytywna

- c) w sprawie uzgodnienia terminu i zakresu konserwacji na rzece Rów Kawelski w granicy Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego „Torfowisko Messy”,

Projekt wywołany jest na wniosek Instytucji „Wody Polskie” w związku z koniecznością przeprowadzenia prac konserwacyjnych na rzece Rów Kawelski w terminie 03.06.2025 do 14.08.2025 r. w granicach Zespołu Przyrodniczo – Krajobrazowego „Torfowisko Messy”, uznanego za Zespół Przyrodniczo - Krajobrazowy „Torfowisko Messy” w granicach administracyjnych gminy Więcbork uchwałą Rady Miejskiej w Więcborku Nr L/366/22 z dnia 28 września 2022 r. Zgodnie z przepisami prawa, prace wykonywane na potrzeby ochrony przyrody uzgadnia się z organem ustanawiającym daną formę ochrony przyrody.

Pytań nie było.

Przewodniczący Komisji przystąpił do zaopiniowania projektu uchwały.

Obecnych 13 radnych

Opinia Komisji jednogłośnie pozytywna

- d) w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Więcbork,
- e) w sprawie ustalenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Projekty uchwał, jako tematyka i zakres zbieżny zostały omówione łącznie.

Zmiany Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Więcbork:

- Do tej pory w obiegu prawnym funkcjonowały dwie uchwały, tj. regulamin i dodatkowo uchwała, która wprowadziła do niego zmiany, natomiast przedmiotowy projekt ujednolica zapisy wskazując jednocześnie na utratę mocy obowiązującej dotychczasowych uchwał w tym zakresie

- w § 9 pkt 4) usunięto – zapis o wyglądzie kompostownika: „4) *bioodpady można zbierać i gromadzić w przydomowych kompostownikach na terenie nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi. Kompostownik przydomowy, powinien mieć formę luźnej pryzmy lub być zabudowany ściankami ażurowymi typu drewno lub siatka itp. Wielkość kompostownika nie powinna przekraczać 120 cm wysokości i 150 cm szerokości. Podłoże pod kompostownikiem powinno być przepuszczalne, zapewniający swobodny odpływ nadmiaru wody i dostęp do resztek roślinnych pożytecznym mikroorganizmom. Lokalizacja kompostownika powinna być nie uciążliwa dla otoczenia i nie naruszać odrębnych przepisów*”

- w §10 ust. 4 zmieniono pkt 3) **z:** „*Bioodpady stanowiące odpady komunalne, mogą być:*
3) *kompostowane w kompostownikach na nieruchomościach zabudowanych budynkami jednorodzinnymi.*

Na:

3) *kompostowane w kompostownikach na nieruchomościach zabudowanych budynkami jednorodzinnymi, z zastrzeżeniem, iż z nieruchomości, których właściciele korzystają z ulgi w opłacie z tytułu posiadania kompostownika i kompostowania w nim bioodpadów stanowiących odpady komunalne, usługa odbioru bioodpadów nie jest świadczona,*

- w §10 ust. 4 **dodano pkt 4)** *zwalnia się z obowiązku posiadania pojemnika/worka do zbierania bioodpadów właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi kompostujących bioodpady w przydomowych kompostownikach.*

- w §12 ust. 4 częstotliwość opróżniania POŚ – zmieniono zapis **z:** „*Właściciele przydomowych oczyszczalni ścieków zobowiązani są do ich eksploatacji w sposób opisany w instrukcji eksploatacji takiej oczyszczalni oraz do pozbywania się wytwarzanych w trakcie eksploatacji osadów z uwzględnieniem częstotliwości określonej w instrukcji eksploatacji, jednak nie rzadziej niż raz w roku.*”

Na: Właściciele przydomowych oczyszczalni ścieków zobowiązani są do ich eksploatacji w sposób opisany w instrukcji eksploatacji takiej oczyszczalni oraz do pozbywania się wytwarzanych w trakcie eksploatacji osadów z uwzględnieniem częstotliwości określonej w instrukcji eksploatacji, jednak nie rzadziej niż **raz na dwa lata.**

W przypadku uchwały „w sprawie ustalenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi”

- w §2 pkt 2) **dodaliśmy C)** o nieodbieraniu bioodpadów, jak mieszkaniec korzysta z ulgi:

c) kompostowane w kompostownikach na nieruchomościach zabudowanych budynkami jednorodinnymi, z zastrzeżeniem, iż z nieruchomości, których właściciele korzystają z ulgi w opłacie z tytułu posiadania kompostownika i kompostowania w nim bioodpadów stanowiących odpady komunalne, usługa odbioru bioodpadów nie jest świadczona

- w §4 zostały zmienione dni otwarcia PSZOK (2 dni mniej) z: „Punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych zlokalizowany w Dalkowie świadczy usługi od poniedziałku do piątku w godzinach: poniedziałek i wtorek w godzinach 7.00 - 15.00, środa w godzinach 9.00-17.00, czwartek i piątek od 7.00 do 15.00 oraz w ostatnią sobotę miesiąca w godzinach od 8.00 do 14.00”

NA: Punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych zlokalizowany w Dalkowie świadczy usługi w: poniedziałek od godz. 7.00 do godz. 15.00, środa od godz. 9.00 do godz. 17.00, piątek od godz. 7.00 do godz. 15.00, ostatnia sobota miesiąca od godz. 8.00 do godz. 14.00.

Jeżeli chodzi o zbiórkę tekstyliów, zgodnie z zapisami regulaminu i ustawy, jako odpadu selektywnego, będą one trafiały na PSZOK, bądź, jeżeli będą nadawały się do ponownego użycia, do pojemników PCK. Pojemniki PCK rozmieszczone są na terenie miasta oraz w Sypniewie, a zgodni z podpisaną przez Burmistrza Więcborka umową, będzie ich więcej – ponad 20 na terenie całej gminy. Poza tym Gmina Więcbork wspólnie z Zakładem Gospodarki Komunalnej chce przeprowadzić zbiórkę tekstyliów przy okazji zbiórki odpadów wielkogabarytowych RTV i AGD. Tekstylia będą musiały znaleźć się w osobnym worku z oznaczeniem, że taki odpad się w nich znajduje.

Przewodniczący Komisji otworzył dyskusję.

Radny Jan Antczak zapytał, czy na terenie sołectwa Runowo pojawiają się dodatkowe pojemniki na tekstylia. Dopytują o to mieszkańcy w związku z informacjami dotyczącymi konieczności segregacji odpadów tekstylnych. W tej chwili słyszymy o zmniejszonej ilości dni otwarcia Punktu Selektywnej Zbiórki, co ograniczy możliwość odstawiania odpadu, ale z drugiej strony nie każdemu pasuje, żeby z niewielką ilością jechać aż na PSZOK do Dalkowa.

Kierownik Referatu UM p. Tomasz Fifielski powiedział, że sprawdzono, jak PSZOK-i funkcjonują w ościennych gminach i odnotowano, że Punkty działają tam nawet tylko jeden-dwa dni w tygodniu. Plan na PSZOK w Dalkowie, jest taki, żeby były to trzy dni w tygodniu i ostatnia sobota miesiąca. Informacja w tej sprawie zostanie nagłośniona i wierzy w to, że mieszkańcy się dostosują do zmian. Przepis dotyczący segregacji tekstyliów wszedł od początku stycznia br.. Do tej pory Burmistrz miał podpisaną umowę z PCK w ramach, której kilka pojemników było w Więcborku, Sypniewie i bodajże w Wituni. Umowa została rozszerzona o dodatkowe 20 pojemników, które w przyszłym tygodniu powinny zostać postawione w większych sołectwach, w skupiskach domostw i przy budynkach wielorodzinnych. Do tych pojemników mogą być wrzucane tekstylia zdadne do ponownego użycia. Natomiast tekstylia zniszczone i zużyte można przewieźć na PSZOK. Rozważana jest również opcja odbioru od mieszkańców odpadu tekstylnego przy okazji zbiórki odpadów wielkogabarytowych oraz RTV i AGD. Jest to obecnie rozważane.

Przewodnicząca RM uznała, że zbiórka zużytych tekstyliów wraz z odbiorem odpadów wielkogabarytowych będzie strzałem w dziesiątkę. Sama była zainteresowana ustawieniem pojemnika PCK na Osiedlu Plebanka, ale dystrybutor odmówił, gdyż wejście w życie przepisu o segregacji tekstyliów spowodowało, że pojemniki te traktowane są jak kosze i trafia tam wszystko, co z kolei podwyższa koszty segregacji odpadu w pojemnikach.

Możliwość wystawienia oznakowanego worka z tekstyliami przy okazji odbioru gabarytów jest na pewno ukłonem w stronę mieszkańców i umożliwieniem dogodnego przekazania odpadu i będzie, to przez nich odebrane pozytywnie.

Burmistrz Więcborka powiedział, że jeżeli chodzi o kwestie tekstyliów, to temat był analizowany już w końcu roku ubiegłego i na początku roku bieżącego z racji zmieniających się przepisów w tym zakresie. Podjęto też działania związane ze zwiększeniem ilości pojemników. Być może przez pryzmat dotychczasowej współpracy nie ma większych problemów z PCK, jeżeli chodzi o ustawienie dodatkowych pojemników. Dajemy mieszkańcom możliwość, ale ta jest w różny sposób wykorzystywana. Z pewnych lokalizacji pojemniki w ogóle zniknęły, ponieważ mieszkańcy nie potrafili tego uszanować. Wokół pojemników tworzył się bałagan i chaos. Przyjęto, że większość robi przegląd garderoby cyklicznie, stąd rozważana jest opcja zbiórki odpadów tekstylnych łącznie z odpadami wielkogabarytowymi.

Przewodniczący Komisji zamknął dyskusję i przystąpiono do zaopiniowania projektu uchwały.

Obecnych 13 radnych

Opinia Komisji jednogłośnie pozytywna

W tym miejscu posiedzenia podjęta została tematyka dotycząca sanitarnego odstrzału dzików związanego z zagrożeniem ASF oraz wypłaty odszkodowań dla rolników za szkody w uprawach spowodowane przez zwierzyńę łowną.

Informację zbiorczą **przedstawił Łowczy Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego w Bydgoszczy p. Paweł Toczko**

- Koło Łowieckie nr 77 „SZARAK” w Więcborku
 - odstrzał +ubytki: 69 /dzik/
 - odstrzał sanitarny: 64 /dzik/
- Koło Łowieckie nr 78 „LEŚNIK” w Runowie Krajeńskim
 - odstrzał +ubytki: 35 /dzik/
 - odstrzał sanitarny: 36 /dzik/
- Koło Łowieckie nr 202 „OREŻ” w Zabartowie
 - odstrzał +ubytki: 78 /dzik/
 - odstrzał sanitarny: 83 /dzik/
- OHZ LP Jelonek
 - odstrzał +ubytki: 61 /dzik/
 - odstrzał sanitarny: 107 /dzik/
- OHZ LP Lutówko
 - odstrzał +ubytki: 167 /dzik/
 - odstrzał sanitarny: 119 /dzik/

Analiza szkód łowieckich w latach 2022 – 2024 w gminie Więcbork

L.p.	Nr obwodu	Dzierżawca/zarządca	2022		2023		2024	
			Powierzchnia zredukowana w ha	Kwota wypłaconych odszkodowań w tys. zł	Powierzchnia zredukowana w ha	Kwota wypłaconych odszkodowań w tys. zł	Powierzchnia zredukowana w ha	Kwota wypłaconych odszkodowań w tys. zł
1.	34	Koło Łowieckie nr 77 „SZARAK” w Więcborku	2	9,000	2	8,000	1	6,000
2.	35	OHZ LP Lutówko	79	271,000	68	227,000	58	184,000
3.	57	OHZ LP Jelonek	105	359,000	63	239,000	48	147,000
4.	74	Koło Łowieckie nr 77 „SZARAK” w Więcborku	14	27,000	9	37,000	5	8,000
5.	75	Koło Łowieckie nr 78 „LESNIK” w Runowie Krajeńskim	29	52,000	10	85,000	10	41,000
6.	90	Koło Łowieckie nr 202 „OREŻ” w Zabartowie	15	46,000	11	71,000	20	110,000
RAZEM			244	764,000	163	667,000	142	496,000

Odrębną informację w przedmiotowym zakresie złożył również Ośrodek Hodowli Zwierzyzny Nadleśnictwa Runowo reprezentowany przez Leśniczego ds. Łowiectwa p. Macieja Ryduchowskiego:

W roku 2024 na podstawie rozporządzenia nr 1/2024 Wojewody Kujawsko - Pomorskiego z dnia 9 stycznia 2024 r. dla OHZ Runowo wskazano ostrzał sanitarny 40 sztuk dzików w terminie do 30 kwietnia 2024 r. , wykonano 30 sztuk. Następnie na podstawie rozporządzenia nr 4/2024 Wojewody kujawsko – Pomorskiego z dnia 26 kwietnia 2024 r. dla OHZ Runowo wskazano ostrzał sanitarny 7- sztuk dzików w terminie do 15 grudnia 2024, wykonano 44 sztuki.

Odszkodowania wypłacone rolnikom za szkody łowieckie w uprawach rolnych na terenie OHZ Runowo w 2024 r. wyniosły 94.384, 28 zł. Powierzchnia zredukowana szkód łowieckich wyniosła 28,37 ha.

W roku 2025 na podstawie rozporządzenia nr 2/2025 Wojewody Kujawsko – Pomorskiego z dnia 9 stycznia 2025 r. OHZ Runowo wskazano ostrzał sanitarny 55 sztuk dzików w terminie do 30 czerwca 2024 r.

Przewodniczący Komisji otworzył dyskusję.

Radny Krzysztof Sławek nawiązując do informacji zapytał, jaka jest populacja dzików w powiecie sępoleńskim. Jakie są dane na ten temat.

Łowczy Okręgowy podał, że populacja jest szacowana w każdym roku, nie da się policzyć dzików, co do sztuki. Do 15 marca każdego roku wszystkie rejony hodowlane, w całym okręgu muszą dokonać takich obliczeń. Przyjmuje się, że ostrzał następuje na poziomie

200% - 250% stanu pierwotnego, tzn., jeżeli dzików naliczy się 100 sztuk, to 200 - 250 sztuk w ciągu roku powinno zostać odstrzelonych. Mowa tu o odstrzałach planowych, do których doliczyć należy odstrzały sanitarne, które zmniejszają stado macierzyste. Generalnie odstrzelanych jest więcej niż przyrostu dzików.

Radny Andrzej Wenda poruszył kwestię zagrożenia ASF w kontekście problemów i ograniczeń, z jakimi borykają się rolnicy. Producenci trzody z jednej strony mierzą się z niskimi cenami zbytu, kosztami bioasekuracji z drugiej strony, próbują chronić dobytek, natomiast problem ASF na naszym terenie jest realny. Coraz więcej przypadków zakażonych padłych zwierząt pojawia się w bliskim sąsiedztwie i trudno nad tym zapanować. Z tego, co się słyszy nie ma prawie miejsca, gdzie ASF nie występuje. Z tego można wnioskować, że tych dzików jest dużo. Ponadto ogromnym problemem na terenie gminy są szkody wyrządzane przez dziki na okolicznych polach uprawnych. Rolnicy starają się grodzić siatkami i zabezpieczać na wszystkie możliwe sposoby, a i tak jest to mało skuteczne. Koszty odtwarzania są bardzo wysokie i odszkodowania nie są w stanie ich pokryć. Kolejny problem, to bobry i ich niszczyielskie w skutkach żerowanie. W każdym z tych przypadków najskuteczniejszym rozwiązaniem pozostaje odstrzał.

Radna Iwona Bonecka pytała, czy populacja dzików jest monitorowana, a jeżeli tak, to czy monitorowana jest również w kontekście tego, gdzie jest ich najwięcej.

Łowczy Okręgowy wyjaśnił, że dzik ma to do siebie, że migruje, wyznacznikiem tej migracji jest ilość i rodzaju pożywienia w danym miejscu, czy na danym terenie. W czasie, kiedy potrzebuje najwięcej białka, po zimie, idzie na łąki, tam, gdzie są pędraki. Ponadto dzik jest przeganiany przez wszechobecne wilki, które są kolejnym dużym zagrożeniem. Jeżeli chodzi o redukcję dzików, to ona postępuje, jest ich coraz mniej i szkody są też coraz mniejsze, ale nie mamy wpływu na rozprzestrzenianie się ASF. Przykładem mogą być dziki znalezione w czerwcu pod Grudziądem, które, jak się okazuje, były nie całkiem rozmrożone. Po zbadaniu padłych zwierząt okazało się, że genotyp ASF odpowiadał temu z województwa lubuskiego. Śledztwo w tej sprawie zostało zlecone odpowiedniemu pionowi Policji. Są, to typowe akty sabotażu. W województwie kujawsko – pomorskim od 10 stycznia br. mamy już dodatkową pulę dzików, tzw. sanitarnych, w ramach, której podnosi się ich ilość do odstrzału. Z kolei w województwie pomorskim, na spotkaniu w rybie online, z lekarzem wojewódzkim weterynarii i lekarzami powiatowymi, dopiero zamierzają dokonać zliczenia dzików, aby taki odstrzał sanitarny zrobić. Niestety w tym zakresie nie ma w skali kraju pełnej koordynacji działań. Na naszym terenie odstrzał sanitarny dodatkowy trwa już 1,5 miesiąca, a województwie pomorskim zastanawiają się ile należy dzików odstrzelić. Co więcej w województwie pomorskim cały czas wzrasta wskaźnik dzików zarażonych ASF. Łowczy wskazał również, że o ile rolnicy, leśnicy, czy myśliwi przestrzegają zasad właściwego zabezpieczenia, bioasekuracji i neutralizacji przebywając w lesie o tyle ludzie spacerujący po lesie rekreacyjnie, turyści, grzybiarze nie ponoszą żadnej odpowiedzialności w tej materii. W takim przypadku, bioasekuracja pozostałych nic nie daje, a wirus, choć jego rezerwuarem jest dzik, przenoszony jest przez ludzi. Szybkość rozprzestrzeniania się wirusa ASF wskazuje, że to człowiek go roznosi.

Radny Wenda wnioskował, że z wypowiedzi wynika, że to ludzie najbardziej roznoszą wirusa ASF, ale to chyba nie do końca tak jest. Powiedział, że odnosi wrażenie, iż Polska w tym aspekcie jest specyficzna, gdyż w krajach takich, jak: Niemcy, Dania, Francja, gdzie pogłowie świń jest duże, nie ma tak wielu przypadków, jak w Polsce Afrykańskiego Pomoru Świń. Ludzie migrują i będą migrować. Trudno też zakazać ludziom rekreacyjnego wstępu do

lasu. Radny wskazał, że odnosi wrażenie, że Polska, na tle innych państw, nie potrafi sobie poradzić z ASF. Być może mamy, jednak za dużą populację dzików i w tym tkwi problem. Ponadto, nigdzie, tak, jak w Polsce, rolnicy nie grodzą swoich upraw.

Łowczy Okręgowy nie zgodził się z radnym w kwestii negowania roznoszenia zarazy przez ludzi. Nie zna, bowiem przypadku, gdzie dzik wszedłby do chlewa, zawsze są to ludzie. Jeżeli chodzi o inne kraje, to, jako przykład podał Hiszpanię, w której ASF występuje od 40 lat i hodowla Świn cały czas jest tam prowadzona. Na początku 2015 roku, kiedy pojawiły się pierwsze przypadki ASF w Polsce, które prawdopodobnie dotarły z terenów Białorusi, wówczas Polski Związek Łowiecki zaproponował wystrzelanie całej populacji dzików na całym tym terenie. Ówczesny Główny Lekarz Weterynarii p. Jażdżewski zabronił w ogóle wchodzić do lasu i przeprowadzania jakichkolwiek polowań. Taka decyzja spowodowała, że wirus rozlał się po całym Podlasiu. Borą pod uwagę przyrost populacji, o którym wspomniał powyżej, w ciągu pół roku wirus doprowadził prawie do załamania gospodarki rolnej. Dzikie nietępienie na czas niszczyły uprawy. Polska polityka weterynaryjna jest zupełnie odmienna niż, ta obserwowana w Czechach, Niemczech, czy Szwecji, gdzie z wirusem ASF sobie poradzono. Tam zasady działania są proste, tzn. pojawia się pierwsze ognisko, grodzi się teren dookoła i wybija się wszystko, co do sztuki przeprowadza dezynfekcję. W Czechach dodatkowo stosuje się przenośne krematoria, żeby nie przenosić zakażonej i odstrzelonej zwierzyny poza teren skażony. Zatem wydaje się, że krajowa polityka w walce z chorobą jest całkowicie błędna. Natomiast myśliwi borykają się dodatkowo ze stanowiskiem Ministerstwa Klimatu i Środowiska, które odwrotnie do założeń unijnych, twierdzi, że odstrzał dzików jest za duży. Występuje swego rodzaju dualizm interpretacyjny sytuacji, Ministerstwo Rolnictwa i weterynarii naciska na wykonywanie odstrzałów, a Ministerstwo Klimatu i środowiska robi wszystko, aby te odstrzały utrudnić. Jednym z zakazów Ministerstwa Klimatu /.../ jest zakaz polowań w obrębie 500m od zabudowań gospodarczych. Przy tak rozproszonych zabudowach, jaka występuje w gminie Więcbork, praktycznie nie ma możliwości polowań, co skutkować będzie tym, że dzik podejdzie pod zabudowania gospodarcze, a należy podkreślić, że płoszenie dzikich zwierząt jest przestępstwem.

Przewodnicząca RM pytała, czy dziki są dokarmiane.

Łowczy Okręgowy powiedział, że jest zakaz, ale jest możliwość tworzenia, tzw. pasów zaporowych, żeby nie wychodziły z lasu i nie robiły szkód. Ma to też na celu zatrzymanie dzika w lesie.

Przewodnicząca RM próbowała ustalić, jakie są obecnie działania Państwa, Ministerstwa, co do tego, żeby ASF się nie rozprzestrzenił i jakie jest współdziałanie kół łowieckich z lekarzami weterynarii w tym zakresie.

Łowczy Okręgowy podał, że mając świadomość powagi sytuacji koła łowieckie starają się wykonywać swoje zadania nałożone przez Weterynarię, nad którą jest Ministerstwo, jak najlepiej można. To, że tym działaniom towarzyszy cały pakiet utrudnień ze strony Ministerstwa Klimatu i Środowiska, to inna rzecz. Nie ułatwia sprawy fakt, że jednostki władne nie mogą się dogadać i nie ma uzgodnień międzyresortowych.

Przewodnicząca RM zapytała, czy odbywają się jakieś wspólne spotkania decydentów z przedstawicielami kół, gdzie ewentualnie następuje wymiana argumentów i można się w pewnych kwestiach dogadywać.

Leśniczy OH Nadleśnictwa Runowo p. Maciej Ryduchowski odpowiedział, że takie spotkania się odbywają, ale niewiele z nich wynika póki, co.

Łowczy Okręgowy wyraził nadzieję, że koniec końców, jakieś merytoryczne uzgodnienia nastąpią. Jednym z pomysłów Ministerstwa Klimatu i Środowiska było wykorzystanie termo i noktowizorów, ułatwiający rozpoznanie celu przed strzałem. Jeżeli, jednak jest założenie, żeby umożliwić odstrzał tylko w lipcu i sierpniu, kiedy zboża i kukurydza są bardzo wysokie, tego typu sprzęt w tych warunkach jest bezużyteczny. Można też, takie działanie poczt tac, jako jawne utrudnianie kołom łowieckim wykonywania czynności odstrzału.

Przewodnicząca RM zmieniając nieco tematykę, zapytała o działania dotyczące bobów.

Łowczy Okręgowy mówił, że bóbr jest zwierzęciem objętym ochroną.

Leśniczy OH Nadleśnictwa Runowo p. Maciej Ryduchowski uzupełnił, że pomimo ochrony gatunkowej bobra każdy właściciel gruntów, na których działalność bobra wyrządza znaczące szkody, może wystąpić do organu RDOŚ o jego ostrzał. Wydaje mu się, że Koło Łowieckie „JELEN”, koło Witosławia w ramach zgody uzyskanej przez okolicznego rolnika dokonuje takiego ostrzału na gruntach tego rolnika. Rolnik musi składać w ramach uzyskanej zgody zestawienia miesięczne. Takie zezwolenia otrzymują z RDOŚ Nadleśnictwa i OHZ, ale jest ściśle określona ilość sztuk do odstrzału na danym terenie.

Radna Iwona Bonecka korzystając z obecności przedstawicieli kół łowieckich zapytała o populację wilków, a konkretnie, czy ta populacja się rozrasta i stanowi zagrożenie dla gospodarz i ludzi.

Łowczy Okręgowy stwierdził, że wilki niewątpliwie stanowią zagrożenie. Są liczne dowody sytuacyjne na terenie całej Polski, które wskazują na takowe zagrożenie. W wielu tych przypadkach spotkanie człowieka z wilkiem skończyło się dla człowieka tragicznie. Wiele tych sytuacji jest tuszowanych przez organizacje ekologiczne. W ubiegłym roku, w sierpniu Polska na forum europejskim zagłosowała za obniżeniem statusu ochrony wilka. W oficjalnych dokumentach podano 1800 sztuk wilka w Polsce. Jednakże z danych zamieszczonych na stronie GUS opartych na danych z Regionalnych Dyrekcji Ochrony Środowiska, że w Polsce jest 4500 sztuk wilków. Do tego należy doliczyć całą populację hybryd, tj. mieszańców wilka z psem. Mieszańce są osobnikami najbardziej niebezpiecznymi. Większość wilków, która została odstrzelona za zgodą Ministerstwa Klimatu i Środowiska okazała się nie być już czysta genetycznie.

Radny Tomasz Bykowski przyjął, że wszyscy poruszają się w pewnym kręgu niemożności. Z tego, co rozumie ostrzał sanitarny nie do końca przeciwdziała rozprzestrzenianiu się wirusa ASF. Rady pytał, czy ten wirus ma tendencje do zmniejszania swojej aktywności z biegiem czasu, czy należy się przyzwyczaić, że w tym systemie, w jakim funkcjonujemy, ta choroba będzie nam towarzyszyła i trudno będzie jej przeciwdziałać.

Łowczy Okręgowy powiedział, że nie chciałby być złym prorokiem, ale prawdopodobnie czeka nas scenariusz hiszpański, tzn., że należy się z tym wirusem nauczyć żyć, tym bardziej, że jest to wirus bardzo żywotny, o czym rolnicy doskonale wiedzą, bo, na co dzień muszą stosować określone wytyczne i środki ostrożności mające zabezpieczyć dobrostan trzody chlewnej. Odstrzał może ograniczać zagrożenie, ale nie da się wybić, co do sztuki, bo jest to fizycznie niemożliwe. Nieświadomi roznoś ciele wirusa oraz przetrwalność samego wirusa sprawia, że ograniczenie jest bardzo trudne.

Burmistrz Więcborka zauważył, że dyskusja zrobiła się wielowątkowa, ale postara się odnieść do każdego z nich. Pamięta, że swego czasu na spotkaniach z przedstawicielami kół w przypadku uzgodnień odstrzału dzika mówiono, że ten ostrzał sanitarny jest już za duży. Podane liczby odstrzelonych sztuk, to jedno, natomiast, czy można jednoznacznie stwierdzić, że ilość dzików występujących na terenie gminy Więcbork się zmniejszyła? Burmistrz pytał o to, gdyż w najbliższym czasie zaplanowane są zebrania sołeckie, na których poruszane są bardzo różne tematy ważne dla mieszkańców i o ASF też się rozmawia. Temat ASF przewija się już od kilku lat. To, co zawsze podnoszą rolnicy, dotyczy narzucanych im obostrzeń i kolejnych wymogów. Zawsze stara się mówić o wspólnej odpowiedzialności i o tym, że we wspólnym interesie leży żeby się nie pojawił. Zgodnie z tym cztery razy do roku, według wytycznych Powiatowego Lekarza Weterynarii stosowane są opryski terenu powiatu sępoleńskiego i wszystkie gminy partycypują w kosztach tych zabiegów po, to, żeby zmniejszyć prawdopodobieństwo wystąpienia wirusa ASF. Jeżeli chodzi o tematykę bobrów, to w ubiegłym tygodniu odbył spotkanie z Nadleśniczymi, przedstawicielami Krajeńskiego Parku Krajobrazowego, „Wód Polskich” oraz przedstawiciel Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego. Na dziś wiadomo tyle, że bóbr jest pod ochroną, a wydawane zezwolenia na odstrzał dotyczą konkretnych lokalizacji. Odstrzał w okolicach Jeziora Więcborskiego, gdzie należy liczyć się z ruchem pieszych jest ryzykowny, ale uważa, że nie całkiem niemożliwy. Pytanie tylko, czy „Wody Polskie” są tym zainteresowane. Po długiej dyskusji ustalono, że jedyne, co może zrobić Gmina Więcbork, to w większości jest wykonywane, a mianowicie poprzez stosowanie środków zapachowych odstraszać bobra, czy grodzenie siatką drzew. Nierealnym jest ogrodzenie wszystkich drzew, w tym kontekście mowa nie tylko o utracie walorów przyrodniczych drzew, ale i o realnym zagrożeniu dla osób przemieszczających się w okolicach nabrzeża jeziora. Można również odławiać bobry i obecnie Gmina jest na etapie poszukiwania firmy, która podjęłaby się tego zadania. Niemniej, jak wynika z dokonanego rozeznania, dokonanie jednego odłowienia wynosi 7.000, 00 zł. Niezależnie od tego na spotkaniu, o którym mowa. Ustalono pewien harmonogram działań i będzie on realizowany. W swojej wypowiedzi Burmistrz zgodził się z Łowczym Okręgowym, co do tego, że polityka dotycząca ochrony środowiska burzy pewien porządek i przyjęła wręcz formę ideologii. Potrzeba w tym wszystkim odpowiedniego wyważenia, które nie zaszkodzi przyrodzie i uwzględni jej prawa, ale też uwzględni nadrzędną pozycję gatunku ludzkiego, nie odwrotnie. Ostatni poruszony wątek odnosił się do wilka i zagrożeń związanych z jego bytowaniem. Nie ma wątpliwości, że jest to problem i realne zagrożenie. Ma, jednak świadomość, że wyregulowanie ilości tego gatunku chronionego na terenie całego kraju będzie bardzo trudne.

Przedstawiciel Koła Łowieckiego „Leśnik” p. Adam Kubiak mówił, że cztery lata temu, koło, które reprezentuje, a które dzierżawi 10 tys. ha odstrzeliło 330 dzików. W ubiegłym roku odstrzał dotyczył 150 dzików. Liczby wskazują, że tych dzików jest mniej. W Polsce jest 9 tys. obwodów łowieckich, odszkodowania kosztują je 100.000.000, 00 zł. Oprócz odstrzałów koła łowieckie prowadzi gospodarkę łowiecką, która finansowana jest z przedmiotowych odstrzałów i pozyskanej w ten sposób zwierzyny. W ubiegłym roku koło na dzierżawę terenu wydało 30.000, 00 zł, na zagospodarowanie łowisk: 45.000, 00 zł, na hodowlane zagospodarowanie łowiska: 8.000, 00 zł, dzierżawę poletek: 10.000, 00 zł. To składa się na koszty koła. W województwie lubuskim zrobiono eksperyment w ramach, którego wyłączono dwa obwody z gospodarki łowieckiej. W wyniku tego odszkodowania łowieckie na jednym obwodzie wyniosły 960.000, 00 zł, a na drugim 650.000, 00 zł. W ciągu roku. W porównaniu Koło Łowieckie „LEŚNIK” wydaje rocznie na szkody łowieckie około 70.000, 00 zł. na 10 tys. ha. Z tego wynika, że ta gospodarka jest potrzebna, a osobiście wierzy w to, że Ministerstwo Klimatu i Środowiska przejdzie pod Ministra Rolnictwa i nastąpi lepsza koordynacja tych działań. Minister Rolnictwa i weterynaria chce, aby odstrzałów było, jak

najwięcej, natomiast Wiceminister Klimatu i Środowiska ogranicza np. odstrzał dzików do 500m od zabudowań gospodarczych.

Przewodniczący Komisji nawiązał w wypowiedzi do metod szacowania szkód. Odniósł się bezpośrednio do jednego z wskaźników, tj. pozycji „Koszty zbiorów”, na który najczęściej wskazują rolnicy. Podał przykład: 100 krzaków ziemniaka, 35% zostało zniszczone, pozostaje 65 krzaków. Problem, jest taki, że zniszczone krzaki są na polu rozproszone w różnych miejscach. Jak jadąc maszyną ominąć te puste miejsca i wyłączyć w tym momencie kombajn. Nawet, jak strata będzie mniejsza, to na końcu wyjdzie, że koszty zbioru będą wyższe niż ta strata, a rolnik nie dostanie odszkodowania.

Przedstawiciel Koła Łowieckiego „Leśnik” p. Adam Kubiak odpowiedział, że prawo łowieckie w art. 47 wskazuje, jak należy szacować szkody łowieckie. W 2016 r. zostało wydane rozporządzenie, które literalnie określa, co należy brać pod uwagę przy szacowaniu szkód. Dotyczy, to kosztów transportu, przechowywania i zbioru.

Przewodniczący Komisji rozumiał, że koła stosują przepisy prawa, które de facto działają na ich korzyść, bo mniej płacą. Z kolei dla rolników nie jest to żadna rekompensata. Zwracając się do Łowczego Okręgowego zapytał, czy ten jest być może w jakimś zespole doradczym, który mógłby wpłynąć na zmianę przepisów prawa w tym zakresie.

Łowczy Okręgowy powiedział, że jest są, to obopólne koszty, które ponoszą i rolnicy, i myśliwi. Ci ostatni starają się żyć z rolnikami w zgodzie i z literą prawa, ale bywa, że spotykają się z wybujałymi oczekiwaniami ze strony rolników. Przepis prawa łowieckiego wskazuje na to, że rolnik też musi współpracować przy ochronie swoich pól. Były przypadki, że niezadowoleni rolnicy odwoływali się do sądu i ostatecznie doszło do tego, że Trybunał Konstytucyjny w 2015 r. odrzucił roszczenia grupy rolników twierdząc, że rolnik tak samo, jak chroni swoje plony przed chorobami grzybowymi, czy insektami, tak samo musi uczestniczyć w procesie ochrony swoich pól przed innymi szkodnikami /czyt. Dzika zwierzyną/. Pomimo takiej interpretacji prawnej koła łowieckie starają się być elastyczne, gdyby nie, to sytuacja pomiędzy rolnikami, a myśliwymi byłaby dużo gorsza. Powracając do kwestii ASF, a konkretnie procedur z nią związanych, wskazał na niezrozumiały przepis dotyczący usuwania padłej zwierzyny. Okazuje się, że firma utylizacyjna ma 48 godzin na uprzątnięcie padliny, co w kontekście dyskusji rygorystycznym przestrzeganiu zasad bioasekuracji i prewencji wydaje się kompletnie absurdałne. W trakcie spotkania z Wojewódzkim Lekarzem Weterynarii wnioskował, aby uczulić wszystkie podległe jednostki o zmianę tego zapisu w umowach z firmami utylizacyjnymi. Dotyczy to zarządców dróg, którzy odpowiadają za sprzątnięcie, padłych zwierząt z poboczy dróg. Większość, bowiem z nich ma tak skonstruowane umowy, że firmy sprzątające mają 48 godzin na uprzątnięcie truchła. Łowczy uważał, że w tej materii weterynaria powinna naciskać, a my na weterynarię, żeby te umowy były renegotjowane i w przypadku dzika, te 48 godzin nie obowiązywało.

Radny Wenda stwierdził, że rolnik powinien trzymać trzodę w chlewie, a dzik powinien być w lesie. Tylko tyle i aż tyle i problem wówczas sam. By się rozwiązał sam.

Burmistrz Więcborka zabierając głos powiedział, że zgadza się z częścią wypowiedzi Łowczego Okręgowego dotyczącą 48 godzin, w których padły dzik musi zostać uprzątnięty. Wybrzmiało to jednak tak, że to jedynie służby i zarządcy dróg są za ten stan rzeczy odpowiedzialni. Uważał, że takie zdarzenie nie powinno mieć miejsca i nie powinno, to tak wyglądać. Na pewno, jednak nie służby odpowiedzialne są za, to, jak rozprzestrzenia się ASF.

Przewodniczący Komisji zamknął dyskusję i podziękował przedstawicielom kół łowieckich, przedstawicielom ośrodków hodowli zwierzyny oraz Łowczemu Okręgowemu za przedstawienie informacji i udział w posiedzeniu Komisji.

Spraw różnych nie wniesiono.

Na tym posiedzenie zakończono.

Prot. I. Mrozek

**Przewodniczący Komisji
Rolnictwa, Ochrony Środowiska,
Infrastruktury Gminnej
i Porządku Publicznego**

/-/ Jacek Kabattek